Rok I. Nr. 5. Wilno, 8 marca 1927 r. Cena 35 gr.

Redaktor naczelny i kierownik literacki **Romuald Kawalec.**
Redaktor: **Sergjusz Rubinow.**

Redakcja i Administracja: Wilno, Zawalna 16—10.

Godziny przyjęć redaktorów: Codziennie prócz niedziel, świąt i sobót od godz. 4—6.

ŚWIATFILM

TYGODNIK

TEATR, KINO, PLASTYKA, RADJOFONJA, SPORT

Warunki prenumeraty:

Prenumerata roczna	zł. 13.—
„ półroczna	„ 7.—
„ kwartalna	„ 3.60
„ miesięczna	„ 1,20
Cena pojedyńczego egzemplarza	„ —.35

Cena ogłoszeń:

1/1 kolumna	zł. 200.—
1/2 „	„ 100.—
1/4 „	„ 50.—
1/8 „	„ 30 —
1/16 „	„ 20.—

ODDZIAŁY: WARSZAWA—Krakowskie Przedmieście 30. KRAKÓW—Retoryka 21. POZNAŃ—Mostowa 16. ŁÓDŹ—Zachodnia 68-7. KIELCE—Hipoteczna 35 GDAŃSK: Kassubichermarkt 21 II p. Suboddział: Księgarnia R. Czarlińskiego.

Zagranicą: AMERYKA 4141 Manila avenne **Oakland California U. S. A.** AUSTRALIA 26 Darlingpurst Road Pattss Point **Sydney Australia.**

WYSTAWA RADJOWA W WILNIE.

Organizowana przez redakcję „Światfilmu" wystawa radjowa, zostanie otwarta w niedzielę dnia 3 kwietnia b. r. Wystawa obejmie następujące działy: 1) Prasa radjowa, wydawnictwa traktujące o radjofonji i radjoamatorstwie. 2) Aparaty radjowe firm miejscowych i zamiejscowych. 3) Modele aparatów i sprzętu radjowego. Eksponaty na wystawę należy zgłaszać do administracji „Światfilmu" (Zawalna 16 - 10). W czasie trwania Wystawy odbędą się dwa konkursy: dla firm i dla radjoamatorów, na sprawność działania radjoaparatów. Podczas wystawy zostaną wygłoszone następujące odczyty: 1) Rozwój radjofonji w Polsce i zagranicą. 2) Rozwój radjoamatorstwa, 3) Radjo, a sztuka, 4) Radjo-klub w Wilnie, 5) Możliwości międzyplanetarnej komunikacji przy pomocy radja. Odczyty powyższe zostaną wygłoszone przez wybitne siły fachowe. Przez cały ciąg Wystawy odbywać się będą radjokoncerty. Wstęp na Wystawę dla prenumeratorów „Światfilmu" (za okazaniem kwitu prenumeraty) wolny. Wstęp dla innych osób 50 gr., dla młodzieży i dzieci 30 gr. Opłata za miejsce dla eksponatów na wystawie wynosi dla firm 10 zł. dzien. od. zas. jednostki przestrz. dla radjoamat. bezpłatnie. Skład honorowego Komitetu Wystawowego podamy w N-rze 6-tym „Światfilmu".

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy

(Wywiad „Światfilmu" z viceprezydentem miasta Wilna p. Janem Łokuciewskim).

Od dłuższego czasu patrzy Wilno z podziwem i uznaniem na działalność i coraz piękniejszy rozwój miejskiego kino-teatru kulturalno - oświatowego. O rezultatach działalności tej wileńskiej placówki kulturalnej szerszy ogół mało co wie, dlatego też zwróciliśmy się do p. viceprezydenta miasta Łokuciewskiego, który jest duszą, i mózgiem tej instytucji — z prośbą o informacje. P. Prezydent udzielił nam uprzejmie dłuższej rozmowy.

Oto jej przebieg.

— Jaka jest geneza powstania Miejskiego Kina w Wilnie?

— Zauważyłem swojego czasu, że prywatne kinoteatry wyświetlają obrazy niewłaściwe dla młodzieży. Weźmy n.p. filmy o podłożu kryminalnem. Jak reaguje na nie młodzież? Gdy w filmie policja ściga przestępcę, sympatja młodego widza jest po stronie przestępcy, a nie stróża bezpieczeństwa. Czyż to nie znamienne? Faktem jest, że szersza publiczność nie przyzwyczajona jest jeszcze do odwiedzania teatrów. Aby dać masom dobrą i tanią rozrywkę, należało stworzyć instytucję opartą o organizację komunalną, a nie obliczoną na zysk. Taką instytucją stał się Miejski Kinoteatr kulturalno-oświatowy, który zorganizowałem w roku 1925. Wyświetla się wyłącznie obrazy dozwolone przez Ministerstwo Oświaty dla dzieci i młodzieży.

Poza wyświetlaniem filmów rozrywkowych, kinematograf miejski wyświetla obrazy o treści ściśle naukowej uczęszczanie na które jest dla młodzieży szkół powszechnych obowiązkowe i bezpłatne.

— Myśl prowadzenia wykładów: historji, geografji, hygjeny i nauk przyrodniczych powziąłem w 1925 roku w Łodzi, dokąd byłem delegowany celem zbadania systemu prowadzenia szkolnictwa powszechnego.

— Czy przy organizowaniu miejskiego kina, pan prezydent nie napotkał na żadne trudności?

— Myśl założenia takiej instytucji przyjęła Rada Miejska i Magistrat bardzo życzliwie i wyasygnowali na ten cel 5000 złotych na kupno aparatu i urządzenie.

— Aparat dobry zakupiono?

— Aparat kina miejskiego, jest jednym z najlepszych w Wilnie. Jest to aparat firmy A. E. G. Zakupiliśmy go z tego kapitału początkowego.

— A kiedy zostało otwarte kino miejskie?

— 4 czerwca 1925 roku.

— Jakie filmy były wyświetlane w pierwszym okresie działalności kina miejskiego?

— Początkowo krótkie, o treści głównie naukowej, później zaś rodzaj obrazów podzielono na dwie części. Filmy naukowe i rozrywkowe wyświetlane wieczorami, oraz obrazy o treści naukowej, stosownie do wyboru spesjalnej komisji nauczycielskiej przy inspektoracie szkolnym — wyświetlane w dzień podczas wykładów, prowadzonych dwa razy tygodniowo dla szkół powszechnych, i raz w tygodniu dla szkół żydowskich.

— Czy te seanse są płatne?

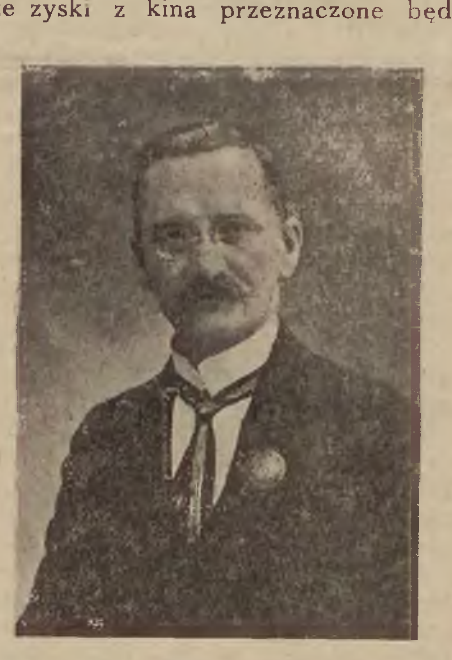
— Bezpłatne.

— Jak układała się frekwencja w kinie miejskim?

— Od dnia założenia t.j. 4 czerwca 1925 roku, do dnia 1 stycznia 1927 r. płatnych widzów było: 876.796. Oprócz tego bezpłatnych widzów i zaproszonych gości 750, dzieci z ochron 39.154, wycieczek z innych miast 1.017, wojska 15.258. Na wykładach w roku szkolnym 1925-26 było 114.950 młodzieży.

— Czy Kino Miejskie daje zyski?

— W roku 1925, po opłacie wszystkich wydatków i po gruntownem odnowieniu gmachu, mieliśmy 6.850 złotych czystego zysku. Zysk ten został rozdzielony przez Radę Miejską na cele dobroczynne i kulturalno-oświatowe. W roku 1926 Kino dało czystego zysku 58.000, z których 38.000 zostało wyasygnowanych na cele kulturalno - oświatowe i dobroczynne. Pozostała część zostanie rozdzielona na najbliższem posiedzeniu Rady Miejskiej. Wogóle uchwalono, że zyski z kina przeznaczone będą



wyłącznie na cele oświatowe i dobroczynne. Dzięki dochodom tym, prowadzi się akcję dożywiania dzieci w szkołach powszechnych, na co idzie dla szkół chrześcijańskich 3.000 złotych mies. a dla szkół żydowskich 1.680 złotych. Urządzono też minionego lata z tych funduszów półkolonje wakacyjne dla dzieci.

— Kino prowadzi również propagandę muzyki?!

— Tak! Urządza się w czasie zimy poranki muzyczne, których kierownictwo spoczywa w wytrawnych rękach artystycznych. Oprócz tego udziela się sali na przedstawienia dla młodzieży, która sama odegrywa odpowiednie komedyjki, cieszące się bardzo wielkiem powodzeniem.

W ostatnich dniach uruchomiono w poczekalni kina radjoaparat, aby skrócić i uprzejemnić publiczności czas oczekiwania na kolejne seanse.

— Dorobek piękny i bogaty panie Prezydencie!

— Zadaniem naszem jest wpływać kształcąco i umoralniająco na szerokie masy, przez dostarczanie im zdrowej i taniej rozrywki.

— Podziękowałem panu Viceprezydentowi za jego uprzejmość, oraz miły, przyjacielski ton rozmowy.

S. R.

Przewodnik po Gdańsku i okolicach.

Przedstawiciel „Światfilmu" na w. m. Gdańsk: K. A. Hochedlinger Kassubischermarkt 21 II p.

Gdzie można znaleźć "Światfilm" w Gdańsku:

Cukiernie i restauracje	**Polskie Cukiernie „Elite":** Holzmarkt róg Töpfergasse
	Café „Kauter" — Holzmarkt 23
	Café „Birla" — Postgasse 3—4
	Café „Taudient" — Langgasse
	Restauracja i kawiarnia **„Lucarno Keller"** — Stadtgraben
	Restauracja **Dom Polski** - Wallgasse
Księgarnie	**R. Czarliński** — Töpfergasse 30
	„Ruch" Kassubischermarkt 21

Przewodnik po Wilnie.

Gdzie można znaleźć „Światfilm" w Wilnie:

Teatry	Teatr „Reduta" — ul. W. Pohulanka
Kjoski gazetowe	Na wszystkich ulicach
Księgarnie	Księg. Stow. Naucz. Polskiego — ul. Królewska 1
	„ Syrkina — ul. Wielka
	„ Makowskiego — ul Ś-to Jańska
	„ Gebethnera — ul. Mickiewicza
	„ Mikulskiego — ul Wileńska
	„ Ganesa — ul. W. Pohulanka
Cukiernie	Cukiernia Sztralla — róg Mickiewicza i Tatarskiej
	„ Rudnickiego — róg Trockiej i Wileńskiej
	„ Bukowskiego — ul. Wielka
	„ Artystyczna — ul. Mickiewicza
Restauracje	Restauracja „Europa" — ul. Dominikańska
Administracja	„Światfilm" — ul. Zawalna 16—10

Przewodnik po Grodnie.

Gdzie można znaleźć „Światfilm" w Grodnie:

Cukiernie	Cukiernia p. Kotowskiego — ul. Dominikańska 20
	„ L. Szypowskiego — ul. Pocztowa 11
	„ Kresówka — ul. Orzeszkowej
	„ p. Maleszy — ul Dominikańska
	„ Kulkina — ul. Dominikańska 26
Restauracje	Restauracja „Royal" — Hotel Royal
	„ Grodz. Tow. Myśl. — ul. Hoowera
	„ p. Kujawińskiego — ul. Orzeszkowej
	„ „Warszawianka" — ul. Dominikańska
	„ I i II klasy na dworcu Dworzec kolejowy
	„ Domu Żołnierza Polskiego
	„ Związku Urzędników Państwowych — Orzeszkowej
Fryzjernie	Fryzjernia p. Kossackiej Leon. — Pocztowa 1
	„ p. Przybyszewskiego Zb. — ul. Dominikańska
Księgarnie	Księgarnia Iberskiego — ul. Dominikańska

Doniosłe znaczenie filmu w rozwoju Wileńszczyzny.

Wilenszczyzna i jej okolice posiadają, jak mało gdzie, dobre warunki terenowe doskonale przystosowane do zdjęć filmowych. I dziwne doprawdy, że podczas tak imponującego rozwoju sztuki kinetycznej prawie nikt jeszcze nie sięgnął do jej przebogatej skarbnicy przeżyć historycznych tchnących tragizmem i chwałą jej dzielnych synów. Dlatego też inicjatywę Tow. Fil. „Światfilm", należy powitać z radością.

W ostatnich latach Wilenszczyzna zmuszona do ciągłej obrony zagrożonych kresów, nie miała dość czasu i sił pracować nad kulturalnym rozwojem kraju, wskutek czego bardzo się zacofała i przybladły jej znicze sławy, zapalone ręką Mickiewicza, Syrokomli...

Więc dzisiaj, gdy nic nie zagraża spokojnemu życiu obywateli strudzonych wielką walką o niepodległość, musimy wytężyć całą energję, by znów zajaśnieć i pokazać wątpiącym, że żyjemy i że nie jedno arcydzieło wyszumią te nadniemeńskie lasy, że nie jeden syn wykołysany modlitewnym szumem sielanek naszych wieszczów, pójdzie z natchnioną iskrą gienjuszu w cyklopiej piersi, zbierać laury dla swej ojczyzny...

Czyż to nie tutaj pędziły posępne szeregi, skazańczych kibitek, gonione rozpaczliwem wołaniem konających na szubienicach?..

Tę przeszłość chwały dziejowej i ponurych wieków niewoli, otoczoną nimbem podań ludowych, musimy raz jeszcze wskrzesić... Jeszcze raz powołać do życia z coraz oddalającej się w mrok zapomnienia przeszłości widma legendarnych i faktycznych bohaterów na srebrny ekran kinematografu, by ukazawszy z popod rozdartych szat niezabliźnione rany, sami świadczyli o tej prawdzie!.. By służyli społeczeństwu i jako potężny środek wychowawczy młodych pokoleń, mający kiedyś nieść na swych młodocianych barkach przyszłość narodu!

Ten odruch kulturalnego odrodzenia musi zrozumieć całe społeczeństwo i poprzeć, „Światfilm", tę polską placówkę filmową w Wilnie, która pierwsza rzuciła hasło i zamierza dalej poprowadzić potężne dzieło odświeżenia dawnej świetności tych ziem.

Piotr Pilczuk.

Droga do filmu.

W dziedzinie filmu nigdy nie można dyskusji wyczerpać. W tym kierunku można poruszać szereg spraw które, zdawałoby się, nie mają nic wspólnego z filmem, a jednak są z nim niejako zrośnięte.

Kto z nas np. zastanawiał się, jak artystka może tak nieskończenie, długo płakać? Czy to tak łatwo, na zawołanie, dla czyjejś potrzeby wylewać strugi łez? Mary Philbin w „Dziewczęciu z Karuzeli" potrafiła płakać bez ostanku blizko 30 godzin. Kiedy zapytano ją jak mogła tak długo płakać, odpowiedziała krótko: „Peel, by móc dobrze skakać, trenował się — i ja, by płakać — trenowałem się". Inna rzecz, że czasami artystka mimo chęci nie może zdobyć się na płacz, ale od czegoż spryt reżysera, który odpowiedniem spowiadaniem o jakiejś strasznej historji, potrafi zmusić ją do płaczu i zdjęcie uratowane.

Często uderza nas, skąd autor, znany nam z obrazu jako salonowiec, w innym obrazie, w roli cowboya doskonale jeździ konno, rzuca lassem i ma manjery syna stepu.

A przecież taki aktor nigdy cowboya a tembardziej stepu nie widział. Prosta na to odpowiedź: doszedł do tego swoją pracą i przez odpowiedni kierunek *szkoły filmowej*.

A taniec? Nierzadko zdolny aktor, który już umiał trafić do jakiejś wytwórni, musiał zaniechać karjery filmowej, bo — jak się okazało w czasie „robienia obrazu" — nie umiał tańczyć.

I jeszcze sporo takich możliwości. A więc sport, jazda na nartach, saneczkach, konna, pływanie, golf, tennis i t. d. i t. d.

By zatem uzyskać jakie takie przygotowanie do filmu, trzeba koniecznie przejść *szkołę filmową*, która w rzeczach nauki, da i umożliwi kandydatowi przygotowanie się do tej pracy, a poniekąd wskaże drogę do filmu.

F—k Ł—i.

Kinoteatry w Wilnie.

Kino Miejskie.

Repertuar Kina Miejskiego jest przeważnie amerykański.

Wyróżniają się nast. obrazy amerykańskie: „Scaramouche", dramat historyczny z udziałem takich sił ekranu, jak: Alice Terry, R. Nowarro, Levis Stone, G. Siegman (znany nam ostarnio z „Białych nocy") i in. Ten obraz był bez wątpienia najlepszym, (obok „Robina Hooda"), z wyświetlanych filmów amerykańskich.

Następnie: „Robin Hood" z D. Fairbancksem, znanym nam ze „Złodzieja z Bagdadu". Tak jak „Złodziej z Bagdadu" jest epopeją bajki, „Robin Hood" epopeją rycerstwa. Jak w „Złodzieju", tak i tu podziwialiśmy zręczność i tężyznę ciała D. Fairbancka.

Świetna odtwórczyni ról matek — Mary Carr zabłysła nam na ekranie Kina Miejskiego w dwóch filmach: „IV Przykazanie" i „Nie grzesz Matko!.." Takich obrazów trzeba, aby najwięcej wyświetlano w kinie Miejskim. Wtedy to kino osiągnie swój cel.

Dzięki dyrekcji kina Miejskiego ujrzeliśmy szereg świetnych obrazów z Mary Pickford, jak: „Sieroca dola", „Mały Lord", „Dorota Vernon" i t.d.

Każdy, kto widział jej filmy, przyzna, że jest najlepszą w rolach małych dziewczynek, które odtwarza genjalnie. Jest to artystka o wielkim talencie i skali.

Pozatem zostało wznowionych kilka dobrych filmów, wyświetlanych w Wilnie przed paru laty. N. p. monumentalny obraz francuski „Cud wilków", „Indyjski grobowiec" — oraz niemiecki, reż. Joe May'a z szeregiem wielkich gwiazd „Królowa niewolników", film biblijny, posiadający takie same walory, jak Mille'owskie „Dziesięcioro przykazań" I serja.

Z obrazów niemieckich zobaczyliśmy świetny i ciekawy „Lot naokoło świata" z E. Richter i z Szynclem.

Z filmów francuskich zobaczyliśmy „Tragedję nieletnich' z młodocianym artystą Forestem.

Z ostatnio wyświetlanych zasługują na uwagę obrazy: „Czarny Pierrot" najlepszy film Harry Peela, „Rybak islandzki" monumentalny film francuski z S. Millowanoff, znaną nam z „Nędzników" oraz "Karjera Chaplina" z genjalnym „Królem śmiechu" Charlie Chaplinem i jego bratem Sydny'em".

Wit. Olsejko.

Kinoteatr „Polonia".

Bezprzecznie można rzecz, że wileńskiemi zero-ekranami są tylko kina: „Helios" i „Polonia". Pod względem doboru repertuaru, dobrze zapisała się w pamięci wileńskiej publiczności „Polonja", której zawdzięczamy poznanie takich arcydzieł, jak n. p. nieśmiertelna powieść W. Hugo „Nędznicy" francuskiej produkcji i wielkie arcydzieło francuskie „Kurjer Carski" z N. Kowanko i Możuchinem, którego dawno niewidzieliśmy i którego genjalną grę podziwialiśmy.

Z filmów niemieckich na pierwszy plan wybił się monumentalny film „Nibelungi" i piękny, pouczający film reżyserji Pragera, p. t. „Kultura ciała".

Dzięki dyrekcji kina „Polonia" ujrzeliśmy 3 filmy produkcji polskiej, z których jeden pobił pozostałe dwa, a to pod względem świetnej gry artystów ze Smosarską na czele, dobrej reżyserji (Puchalski i Węgrzyn) oraz świetnych zdjęć inż. Gniazdowskiego.

Z filmów amerykańskich mogliśmy podziwiać świetną Glorję Swanson w dwuch jej filmach: „przekleństwo zakazanej miłości" i „Bunt miłości". Oprócz tego zobaczyliśmy nieodżałowanego R. Valentino w jednym z jego lepszych filmów, p. t. „Czarny orzeł" (Dubrowski), w którym wyśpiewał wszystko co tylko mógł dla Wielkiej Sztuki... Za partnerkę miał ś. p. Rudolf jedną z najurodziwszych i najświetniejszych artystek, Vilmę Banky, która tym filmem zjednała sobie wielu wielbicieli i wielbicielek.

Największymi bezwątpienia szlagierami, w sezonie 1926/7 roku były: „Złodziej z Bagdadu" i „Białe noce" (który i teraz cieszy się ogromnem powodzeniem). W „Złodzieju" mało jeszcze nam znany Douglas Fairbanks (znany nam z filmów „Trzej muszkieterowie" i „Robin Hood", wyświetlanych w Miejskim) wykazał całą swą zwinność i tężyznę ciała oraz porywający temperament. Poza jego osobą byliśmy zachwyceni i oszołomieni wspaniałemi dekoracjami i „cudami" (lina magiczna, latający koń, kobiereć i wielu in.).

Życzymy, wytwornemu i sympatycznemu kinu „Polonja" sprowadzania nadal obrazów o takiej jak ostatnie wartości: W ten sposób zjednywać sobie będzie coraz nowych widzów.

Wit. Olsejko.

Kino „Helios".

(Ze spostrzeżeń widza.)

„Tajemnica jej adwokata". Salonowy dramat w 8 aktach. Ot taki sobie film. Gdybym znalazł lepszy tego wieczora, nie poszedłbym do Heliosu. Małej wartości obraz. Popatrzmy na grę artystów. Henri Baudin np. Lepiejby mu było nie grać ról takich, jak „adwokata — zbrodniarza", albo amanta. Artysta ten skończył już swoją młodzieńczą karjerę. Jeśli chce koniecznie grać, to tylko role 60-cioletnich starców. Patrząc na taką grę, chciałoby się wyciąć aktora z ekranu. Na ogół biorąc jest to film taniej produkcji paryskiego „Auberta".

Szymon Zabłocki.

Rosyjskie filmy w Berlinie.

(Koresp. własna „Światfilmu" z Berlina).

Przejeżdżając przez Berlin dowiedziałem się, że w ostatnich czasach sowieckie filmy pojawiają się coraz częściej na niemieckim rynku i obrazy z życia rosyjskiego mają wielkie powodzenie. Nic więc dziwnego, że biura wynajmu filmów okazują coraz więcej zainteresowania produkcją sowiecką.

W najbliższej przyszłości „Ufa" pokaże obraz p. t. „Kosakenweibstenfel" („Wietier" w rosyjskim) Historja oparta na wypadkach z czasów wojny domowej: bohaterką jest młoda kobieta, dowodząca oddziałem powstańców, która zdobywa wpływ na marynarza wysłanego przeciw „bandom".

National-Film wypuszcza pierwszy film Eisensteina „Streik" (Staczka); drugą produkcją tego reżysera od czasu przejścia do Goskina z Proletkulta był, jak wiadomo „Krążownik Potiomkin", który wyświetlano jakiś miesiąc temu w całych Niemczech.

Prometheno-Film pokaże niedługo „Iwana Groźnego" w reżyserji młodego Taricza, a Treuman-Larsen-Film wypuszcza „Bucharski Harem", który po większej części został rzeczywiście zrobiony na miejscu w Bucharze.

Pozatem na rynku berlińskim są jeszcze „Matka" Gorkiego reżyserowana przez Pudowkina w „Mieżrabkomrussie" i w tych dniach mają być wysłane z Moskwy drogą oficjalną Torgpredstwa następujące filmy: „Dekabryści" i „Gospoda Skotininy" podług „Niedorośla" — produkcje Sowkina, „Według prawa" z powieści Jacka Londona reżyserowane przez Lwa Kuleszewa, którego w Rosji nazywają rosyjskim Fritzem Lang; dwa filmy „Wsieukrainskawo foto-kinozarządu": „Alim" i „Podejrzany bagaż", następnie naukowy obraz „Mieżrabkomrusa" p. t. „Mechanika mózgu" (teorja refleksów profes. Pawłowa) i wreszcie włoska komedja Notari „Trzej złodzieje" wystawione przez Protazanowa.

Na zakończenie dodam, że co do projektów na przyszłość Razumnyj będzie kręcił „Damę pikową" według Puszkina, a Terra-film ma zamiar zrealizować „Azefa".

Naogół jestto poważny przypływ i świadczy, że rosyjska produkcja stoi na wysokim poziomie jeśli może mieć tak wielki zbyt w Niemczech. Osobiście nie dziwię się, gdyż nigdy jeszcze nie widziałem marnego obrazu z rosyjskich „studjów". Jeśli nie udało mi się dotąd spotkać nadzwyczajnych to jednak wszystkie są zawsze conajmniej dobre wystarczająco żeby wytrzymać konkurencję z jakąkolwiek inną produkcją.

K. A. H.

Berlin, w lutym.

Przewodnik po Łodzi.

Gdzie można znaleźć „Światfilm“ w Łodzi:

Księgarnie	Ludwik Fiszer, Piotrkowska L. 47.
	Gebethner i Wolff, Piotrkowska L. 87.
	Alfred Strauch, Prez. Narutowicza L. 12
Biuro Dzienników	Winograd, Piotrkowska 60.
Kjoski gazetowe	Na wszystkich ulicach.

Kinoteatry w Łodzi.

W Łodzi, przeszło półmiljonowem mieście fabrycznem, o dwócn tylko i to wegetujących teatrach, stanowią kinoteatry najbardziej lubianą rozrywkę. Dyrekcje kin starają się zadowolnić swych bywalców i dlatego też stale oglądamy na ekranach łodzkich najpiękniejsze i najnowsze dzieła i arcydzieła sztuki filmowej.

Ostatnio widzieliśmy na ekranie kina „Reduta“ znakomity, porywający doskonałą reżyserją (Feydor), grą (Raquell Meller, Louis Lerch) i pięknemi zdjęciami, film zrealizowany podług noweli Prospera Merimée — „Carmen“. Niestety, w bieżącym tygodniu arcydzieło to zastąpione jest przez nową, ale kiepską edycję słynnej ongiś „Najukochańszej zony Maharadży“ z Gunnar Tolmadgem i Kariną Bell.

Kino „Luna“ demonstrowało ostatnio „Orlę“ reżyserji Biegańskiego. W jednej z ról popisuje się Ninka Wilińska, stanowiąca doskonały materjał aktorski. Obecnie „idą“ tu aż trzy filmy w jednym programie, wytwórni Fox, nie zasługujące na wyróżnienie.

W „Casinie“ po jak zwykle doskonałej kreacji Conrada Veidta, jako „Studenta z Pragi“, wystawiany jest film wytwórni „Metro-Goldwyn-Mayer“, p. t. „Kusicielka“ pg. noweli Blasco Ibaneza.

Veidt ma powodzenie: kino „Nowości“ wyświetla kolejne wznowienia „Braci Schellenberg“ i „Rąk Orlaka“.

Nowowybudowany olbrzymi kinematograf „Imperial“, daje w swym czwartym programie film stary, ale ciekawy ze względu na interpretatorów ról głównych — Cygańska krew“ z Gloria Swanson i Milton Sillsem.

Kina „Odeon“ i „Corso“ pozostające pod wspólną dyrekcją, dają obrazy jednakowe; i tak obecnie jest demonstrowany film z lubianymi komikami duńskimi — „Pat i Patachon jako dedektywi“.

Zaciekawił nas film sowiecki, wyświetlany w „Grand-Kinie“ — „Abrek Zaur, kaukaski partyzant“; nadzieje zostały częściowo zawiedzione, gdyż film jest miernej wartości.

Należałoby choć w kilku słowach omówić działalność „Miejskigo Kinematografu Oświatowego“. Przy cenach bardzo niskich, wyświetlane są filmy naukowe i artystyczne z oddzielnym programem dla dzieci i dorosłych. Prócz tego są dawane seanse bezpłatne dla dzieci szkół powszechnych. Działalność tego kina zasługuje na uznanie.

J. Grot.

Listy z podróży.

(Koresp. własna „Światfilmu“ z Ameryki).

Patrz Nr. 3-ci.

Niema wątpliwości, że kinematograf w połączeniu z radiem powoli wyruguje wszystkie inne rozrywki jeśli nie zupełnie to w większej mierze. Takie wynalazki jak Phonofilm, Radjofilm, wskazują na postępy na tem polu. Należy się więc poważnie nad tem zastanowić, aby Polska zamiast sprowadzać lepsze lub gorsze filmy obce, mogła własną produkcją zaspokoić wewnętrzne zapotrzebowanie i eksportowanie nazewnątrz. Przy tym kapitale artystycznym jaki posiada, jest to tylko kwestja mniejszej organizacji i zachęcenie kapitałów do wzięcia udziału w tej pracy.

Résumé: Jeśliby mnie przyparto do ściany i zażądano, abym wypowiedział mą opinję jakie filmy obecnie są najlepsze i jaki film dotychczas zrobił na mnie największe wrażenie, to musiałbym przyznać, że całość produkcji amerykańskiej stoi bezwzględnie na pierwszem miejscu. Przedewszystkiem przyczynia się do tego doskonałość fotografji amerykańskiej—wszak film jest szeregiem zdjęć fotograficznych—żadne bowiem obrazy na świecie nie mają tej czystości i dokładności co amerykańskie. Niemcy doszli prawie do tejże wyżyny, lecz jest pewien brak w ich zdjęciach, są za wyraźne—za twarde. W scenach obrazowych, w filmach amerykańskich bardzo często ma się wrażenie, że rozwija się przed nami przecudna ruchoma grawiura, sztych kunsztowny jak np. we wszystkich filmach, gdzie akcja rozgrywa się w Ameryce południowej lub środkowej.



Wszak wiecie Wilnianie co to za para?!

W obrazach zaś niemieckich zawsze są to fotografje doskonałe, czyste, przepyszne, ale tylko fotografje.

Co do techniki czystej filmu, Niemcy są bez konkurencji i dlatego Ameryka i Anglja nie zawachały się zapłacić bajońskie sumy pp. Pommerowi i Dupontowi byle wydrzeć Niemcom pierwszeństwo. Zobaczymy czy ci panowie będą pracować tak samo dla obcych, jak to robili dla Vaterlandu.

Pod względem artystycznym i treści, pierwszeństwo przyznać należy Francji, tembardziej obecnie, gdy po długich trudach znaleziono zdolnych reżyserów, którzy potrafili przenieść na ekran arcydzieła literatury francuskiej. Każdy się ze mną zgodzi, że nprz. taki „Gabaroche“ Anatole France'a z Signoret w głównej roli, jest o niebo wyższy od różnych „Covered Wagon'ów“ i „Złodziei z Bagdadu“, czy nawet „Ben Hura“.

Następują Duńczycy i Szwedzi, którzy, jak już wyżej powiedziałem, często prześcigają Niemców i Amerykanów, dalej idą Anglicy, Włosi z tutti quanti. Zarówno jako twórcy filmów, jak i jako technicy stoją narówni prawie.

Jeśliby chodziło o film pojedyńczy, to za najlepszy, jaki widziałem dotychczas, uważam „Swaty“ (The mariage makers) dawany w N. Yorku jakieś trzy lata temu w kilku małych teatrach kinowych z b. małą reklamą. Nie wiem nawet, czy ten film był użyty na eksport, ale jeśli tak to musiał mieć wielkie powodzenie we Francji. Było to prawdziwe arcydzieło filmu średniej długości i wogóle było to dzieło udane pod każdym względem. Nie pamiętam niestety ani autora ani artystów, którzy grali, lecz to właśnie dowodzi, że całość była świetna. Była to produkcja Paramont'a z marką Famous Players Studio. Był to jeden z niewielu filmów, które dowiodły, że Hollywood zdolne jest do wyprodukowania od czasu do czasu czegoś naprawdę artystycznego.

Ch. A. H.

New York w styczniu 1927.

Kronika filmowa.

Pierwszy film wileńskiej produkcji.

Zamierzone przez „Światfilm“ nakręcanie wileńskiego filmu w okresie od 6 b. m. zostaje odłożone z powodu złej pogody, do pierwszych pogodnych dni wiosny. Zdjęcie to obejmie Wilno i jego najpiękniejsze okolice, oraz zawody sportowe tego rodzaju, co: bieg na przełaj po okolicach Wilna, wioślarstwo, kolarstwo, lekką atletykę i w. in.

Wileński konkurs fotogeniczności.

W dalszym ciągu do konkursu zgłosili się p.p. Marjan Kowalewski,

---

ERGAMKA. 4)

Radjopaństwo.

Kinematograficzna opowieść.

— Razem?..

— Razem do pioruna!

Słuchawka telefoniczna.

— Gabinet komendanta policji... „człowiekiem nietykalnym” jest Stanisł. Torbisz... tak, tak, bezwątpienia... proszę o przysłanie mi natychmiast pisemnego rozkazu aresztowania... co?.. niemożliwe?.. wobec tego wracam natychmiast do Londynu... no dobrze, czekam... doskonale!..

Półmisek wędlin, jajecznica z 20 jaj, trzy talerze zupy, drugie, trzecie, czwarte, piąte danie...

Dzwonek, służąca:

— Pani Dunkham!

— Prosić do gabinetu!

Wysoka dobrze zbudowana, około trzydziestoletnia niewiasta. Muskulatura znamionujące wyrobienie fizyczne. Blondynka, czoło wysokie, brwi duże, cera różowa, oczy czarne o aksamitnym połysku bezmiernie dobre, uśmiech pełen wdzięku.

— Jak tam pańskie poszukiwania, bo ja swoje zrobiłam?

— Analiza obłoku?

— Gotowa... coprawda dopomogła mi w tem nie mało ta polska Curie...

— Więc przyjechała?

— Nie, korespondujemy z sobą.

— Niechże pani tylko nie da się naciągnąć na żaden wywiad...

— Wywiad?.. udzieliłam komuś wczoraj...

— Co pani najlepszego zrobiła?.

— Pan mi nic nie mówił...

— Ależ to prosty rozsądek nakazuje!

— No, niech pan się nie gniewa, nie udzielę już nikomu wywiadu.

— Cóż mi z tego. Oni już zapewne wiedzą. Dlaczego pani mnie natychmiast nie zawiadomiła?

— Owszem, dzwoniłam kilka razy, ale pański sekretarz odpowiedział mi w końcu, że od czterdziestu godzin nie opuszcza pan fotelu...

— A prawda... kiedy miała pani ten nieszczęsny wywiad?

— Wczoraj.

Dzwonek.

— Prosić sekretarza!

Wszedł.

— Zechce pan zaznajomić mnie z tytułami artykułów w dzisiejszych dziennikach.

— . . . .

. . . .

— Wywiad! Ma się rozumieć!.. Czy w razie zetknięcia się naszego z tym obłokiem, potrafi go pani natychmiast zneutralizować?

— Owszem!

* * *

— Musisz Stefanie zastrzelić natychmiast tę angielkę!

— Zastrzelić?.. taką śliczną „kubitę” zastrzelić?.. za nic na świecie... Musisz wiedzieć, że jestem w niej zakochany po uszy...

— Jakżesz można o takich głupstwach myśleć?.. Zastrzelisz ją...

— Za żadne skarby świata!

— Dajże skończyć. Zastrzelisz ją z naszego strzelbobłoku...

— Tak to co innego, ale dlaczego właściwie?

— Wykryła drogą analizy składniki naszego obłoku...

— O psiakrew!

— Musisz ją wywabić w jakikolwiek sposób na ulicę i zamknąć w obłoku zręcznym wystrzałem, a ja porwę ją samolotem...

— Jednem słowem weźmiemy ją do niewoli... trzeba nam tylko zmienić mieszkanie, bo ten czort Scheley wytropi nas tu prędko.

— Gdy bawiłeś w Ameryce, zrobiłem samolotem wyprawę do błot pińskich i znalazłem tam wspaniałą wysepkę. To będzie nasza główna kwatera...

— I tam ulokujemy odrazu naszą miss Dunkham?

— Tak. W fabryce „związków azotowych” wyprodukowałem już taką ilość materjału przygotowawczego do masy obłokowej, że będziemy mogli zabezpieczyć w zupełności naszą siedzibę.

— To jest także dobry kawał. Sprzedajemy zagranicę nasz towar sobie samym... ale czy nie sądzisz, że czas byłby już unieszkodliwić tego spryciarza Scheleya?

— Jeszcze nie jest dla nas groźnym.

— Kto wie...

— Ostatecznie, możemy obdarzyć jego towarzystwem tę Dunkham...

— Więc i jego dziś porwiemy? Później!

— Ale wiesz co Stefanie?

— ?

— Przez pół roku pobytu w Ameryce powiększyłem nasz kapitał najuczciwszemi operacjami pięciokrotnie...

— Nigdybym cię nie posądził o tak świetny zmysł kupiecki...

— Mając tyle gotówki, można było kombinować, otóż zwróćmy poszkodowanym zrabowane pieniądze!

— Około dwieście dziesięć miljonów?

— Możemy dodać im jeszcze procent...

— Dlaczego?

— Wystarczy nam pieniędzy własnych... a zresztą uśpimy czujność naszych przeciwników...

— Masz słuszność!

* * *

Dwie sensacje w mieście: Porwanie przez „człowieka nietykalnego” angielskiej uczonej i zwrot zrabowanych pieniędzy za pośrednictwem sławnego dedektywa.

* * *

Szklane domki...

Natchniona współczuciem dla niedoli ludzkiej myśl, tworzy czarowną rzeczywistość...

Południe... Złote promienie słońca padają na szklane dachy, ściany i załamują się tworząc wszystkie barwy tęczy, to znów płonąc ogniem...

Zmrok... Zewsząd buchają fontanny świateł... Oko nie znajduje przeszkód, wnika wszędzie... Kalejdoskop wieczornych czynności na łonie rodzin... Dość! Teraz my sami dla siebie... Różnobarwny płyn zapełnia stopniowo międzyszybną przestrzeń ścian, dachów... Czerwony domek!.. Zielony!!! Pomarańczowy!.. Fioletowy!.. Chabrowy!.. Błękitny!.. Nieskończone stopniowanie wszystkich barw tęczy...

(d. c. n.).

Bolesław Pizulewski, B. Zołożniew, M. Salomonówna, J. Januszkiewiczówna, J. Giedrojciówna, S. Tomkiewiczówna, S- M., Igor Chrancow, J. Bak, A. Blumental, Szynkulis Stanisław, Bujko Wacław, Blumentalówna Nuna. Wyżej wymienionych oraz zgłoszonych poprzednio, uprzejmie prosimy o nadesłanie nam w możliwie krótkim czasie fotografji.

Przesunięcie terminów konkursów. W związku z przesunięciem terminu otwarcia Międzynarodowej Wystawy Sztuki Kinematograficznej, terminy rozstrzygnięcia wszystkich konkursów, organizowanych przez wspomnianą dyrekcję zostały przesunięte do dn. 1 kwietnia r. b.

Jak wiadomo ,chodzi tu o konkursy: na scenarjusze, na wnętrze kina, na plakat, na dekoracje filmowe i na fotogeniczność.

Napływ zgłoszeń olbrzymi.

„Gwiazdy" amerykańskie pozdrawiają Polskę. Dyrekcja Międzynarodowej wystawy Sztuki Kinematograficznej otrzymała pismo od grupy najwybitniejszych artystów filmowych Ameryki, zgrupowanych w wytwórni First National Pictures.

W liście tym artyści w uznaniu dla organizowanej wystawy, wyrażają przekonanie, że przyczyni się ona do wzajemnego zacieśnienia stosunków pomiędzy St. Zjednoczonemi a Polską i przesyłają pozdrowienia swym polskim wielbicielom.

Jednocześnie artyści zgłaszają swój udział w Komitecie Honorowym wystawy.

List nosi podpisy: Corinne Griffith, Colleen Moore, Normy Talmadge, Ryszarda Barthelmessa, Johny Hinesa, Bon Lyona, Ken Maynard, Harry Langdona i Miltona Sillsa.

Gdzieindziej!—A u nas? Rząd francuski uchwalił subwencję dla przemysłu filmowego. Wysokość subwencji będzie ogłoszona w tych dniach (Pisma franc.). Rząd niemiecki uchwali w tych dniach subwencje dla przemysłu filmowego niemieckiego w wysokości 20 miljonów marek.

Oprócz tego rozwiązaną jest kwestja kredytów dla exsportu film. niem. za granicę w celu konkurencji z Ameryką.

A Rząd polski dla przemysłu filmowego polskiego???

Zuzanna Lenglen wraca dziś z Ameryki, gdzie tournée dało jej 70 tysięcy dolarów, lecz nie takich wyników spodziewał się jej impresario i wątpliwem jest czy tam na przyszły rok pojedzie. Natomiast na wiosnę będzie grała we wszystkich miastach Anglji a przedewszystkiem w Londynie w czerwcu w Albert-Hall'u pod impresą słynnego producer'a Cochran'a. W Anglji uważają Zuzannę za największą atrakcję dzisiejszą w jakiejby nie było dziedzinie.

„Krążownik Patiomkin". Cenzura polska zakazała wyświetlania tego filmu rosyjskiego. Z państw europejskich wyświetlany był w Niemczech, Austrji i Czechach.

„Student z Pragi". Bohatera tego filmu osnutego na tle powieści Ewersa, kreuje Konrad Veidt. Jest to jego ostatnia kreacja.

„DouglasFairbanks". Kreacje tego ubóstwianego przez cały Zachod a tak mało w Polsce jeszcze znanego artysty winny częściej ukazywać się na polskich ekranach. Niech o tem nie zapominają właściciele naszych kinoteatrów. Dobry przykład w tym kierunku daje Wilno.

Film niemiecki contra filmowi amerykańskiemu. W walce tych dwóch filmów, zwyciężyła Ameryka. Może dlatego rząd niemiecki wyasygnował obecnie na rzecz niemieckiej produkcji filmowej 20 miljonów mk. niem. Ameryka otworzyła dwa wielkie koncerny filmowe United Artists i Fanamet. Ten ostatni zapowiadą na b. sezon 60 wielkich filmów.

Nowy kinoteatr na prowincji. Z radością notujemy fakt powstania kinoteatru w małej miejscowości Drui, powiatu Brasławskiego. Założycielami są pp. Jabłkow i Micewicz. Życzymy tej nowej placówce kulturalnej powodzenia.

Wytwórczość filmowa w Australji. W Sydney utworzono towarzystwo filmowe, które pragnie wykorzystać miejscowe warunki tereno we do zdjęć. Pozyskano amerykańską artystkę Ewę Nowak.

Konkurs na nowelę.

Redakcja „Światfilmu" ogłasza konkurs na nowelę, któraby miała za tło sztukę kinematograficzną.

Warunki:

1) Nowela nie może przekraczać rozmiarów 2-ch odcinków „Światfilmu".

2) 1-sza nagroda zł. 100, 2-ga 50.

3) Biorący udział w konkursie muszą opłacić półroczną prenumeratę „Światfilmu".

4) Termin składania prac upływa z dniem 15 kwietnia.

5) Każda praca winna być zaopatrzona w godło, a nazwisko autora, adres i godło podane w zamkniętej kopercie.

Prace należy nadsyłać pod adresem: Wilno, Zawalna 16—10 „Światfilm".

Wojna z futuryzmem w malarstwie.

(Dokończenie). *)

Wkrótce grupa ta założyła organizację p. t. „Asocyacja Artystów Malarzy Rewolucyjnej Rosji" (Asocyacja Chudożników Rew. Rosii) w skróceniu „ACHRR".

Asocjacja postawiła sobie za zadanie: Przedstawianie codziennego życia proletarjatu, jego prac, rozrywek i t. d. Nie zwracając uwagi na oskarżenie o obniżeniu artystycznej kultury w swoich obrazach, dążyła do zbliżenia sztuki ku szerokim masom w formie zrozumiałej dla nich. Jednem z najważniejszych haseł głoszonych przez ACHRR jest — „Sztuka dla mas"!

Pierwszem zadaniem założycieli Asocjacji był powrót ku treści w sztuce. Więc beztreściwość została ogłoszoną jako niepotrzebny, oraz bezsensowny czynnik.

W płaszczyźnie „przedmiotnej" sztuki ACHRR dozwala zgrupować się wokoło siebie różnym artystycznym kierunkom. Jedyny warunek, aby każdy członek asocyacji znalazł w sobie twórczość w stosunku do rewolucyjnej rzeczywistości.

Formalnie ACHRR propaguje niezbędność powrotu do wysokiej techniki starych mistrzów, jednak nie biorąc za wzór żadnego z nich. Kierownicy asocjacji wychodzą z tego założenia, że nowa epoka musi stworzyć nową formę.

To było programem ACHRR. Czynem stało się badanie życia fabryk, koszar, pod względem artystycznym. Członków ACHRR widać było wszędzie. Na wiecach, fabrykach, kongresach. Rezultat — 8 wystaw w ciągu 4 lat.

Najciekawszą jest ostatnia p. t. „Życie autonomicznych narodów SSSR". Są to spostrzeżenia z natury członków asocjacji, którzy rozjechali się po różnych dzielnicach Rosji i tam pracowali. Są prace mistrzów takiej miary co Kustodjew, większość zaś to młodzi art. malarze.

II.

Obecnie ACHRR jest jedną z najpotężniejszych artystycznych organizacyj w Rosji. Asocjacja założyła szereg muzeów, posiada własne wydawnictwa oraz szkoły sztuk pięknych, które kształcą młodzież artystyczną w realistycznym duchu. We wszystkich większych miastach Rosji istnieją filje ACHRR.

Powstanie organizacji w rodzaju ACHRR naturalnie wywołało całą burzę w „lewicowym" obozie. Był to właśnie casus belli między temi dwoma kierunkami sztuki. Wojna trwa i dotychczas.

Asocjacji ze strony futurystów robi się wiele zarzutów.

Najgłówniejszemi z zarzutów są, że malują zbyt naturalistycznie, że nie stworzyli zrozumiałej sztuki, lecz wrócili ku niedawno porzuconym formom, cały zaś sukces ACHRR w masach, uważają jako wyraz niekulturalności Rosji.

Nie będę wchodził we wszystkie szczegóły tej wojny domowej w sztuce. To wychodzi po za zamierzone ramy artykułu. Postaram się tylko dać krótką ocenę tego ruchu.

Wielu uważa ACHRR za pewien kierunek w sztuce malarskiej. Otóż jest to błędne zdanie. *ACHRR nie narzuca masom żadnego z kierunków.* Artyści malarze ACHRR sami idą do mas, aby z ich życia wziąć ten materjał, któremu w przyszłości badacze sztuki dadzą nazwę *stylu epoki.* Jest to zasługą ACHRR wobec sztuki.

Rosyjscy art. mal. 70—80 lat zeszłego wieku mówili, że najważniejszem jest nie *jak robić, lecz co robić.*

Art. mal. przedrewolucyjnej epoki, twierdzili, że najważniejszym jest nie *co robić, lecz jak robić.*

Więc o ile rosyjscy malarze dzisiejszego dnia powiedzą *że jednakowo ważnym jest jedno i drugie,* będzie to jeszcze jedną wielką zasługą ACHRR wobec rosyjskiej sztuki malarskiej.

Serg. Rubinow.

*) Początek w Nr. 2.

Programy europejskich radjostacji.

NIEDZIELA, 6 marca.

Warszawa 10 kw. 1,111 m.

14.15—14.25 Odczyt p. t. „Pomieszczenia dla trzody chlewnej i opieka nad nią" wygłosi p. M. Karczewska (dział „Rolnictwo").
15.00 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej 5-go koncertu symfon. z cyklu Beethovena.
17.00—17.25 Program dla dzieci (p. Benedykt Hertz).
17.30 Koncert popołudniowy.
18.40—19.00 Rozmaitości.
19.00—19.25 Odczyt p. t. „Hołd Pruski" wygł. prof. H. Mościcki (dział „Hisorja Polski").
19.30—19.55 Odczyt p. t. „O szklanych górach i ich zdobywcach" wygł. prof. St. Poniatowski (z cyklu „Przeszłość w bajce").
19.55—20.20 Odczyt p. t. „Niż polski" wygł. dr. Danytz-Fleszarowa (dział „Krajozn.").
20.20—20.30 Przerwa.
20.30 Stanisław Wyspiański: „Królowa Korony Polskiej" w reżys. Al. Węgierki, w wykon. art. scen warszawskich. Ilustracja muzyczna — p. St. Nawrocki. Dekoracje akustyczne—p. A. Wodzinowski.
21.00 Koncert.
22.00—22.30 Sygnał czasu. Komunikaty.
22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Gdańsk 1,5 Kw. 272,7 m.

11.00 Biul. Meteor. z Gdańska.
16.00—18.00 „Opera tygodnia" orkiestra policyjna. Soliści: artyści teatru miejskiego i fortepian. 1) Wagner: Wyjątki z opery Tannhauser, 2) Mozart: Uwertura z Porwania z Saraju, 3) Bizer: Fantazja z opery Carmen, 4) Wagner Wyjątki z Tannhäusera, 5) Puccini: Arja z opery Manon, 6) Verdi: Wyjątki z opery „Bal maskowy", 7) Flatow: Uwertura z opery Marta, 8) Strauss: Potpourri z operetki „Baron Cygański.

Lipsk 4 kw. 365,8 m.
Drezno 0,7 kw. 294 m.

8.30—9.00 Koncert na organach.
9.00 Poranek świąteczny
12.00—13.00 Koncert muzyki Panla Graener'a.
19.30—20.00 Droga fal radjowych — odczyt.
20.15 Koncert muzyki wojskowej.
22.20 Muzyka taneczna.

Stuttgart 10 kw. 379,7 m.
Fryburg 1,5 kw. 577 m.

11.30 Poranek świąteczny, w programie: Bethoven, Bramhms, Haydn, Schubert.
14.00 „Die drei Wünsche" Radjo sztuka z muzyką i śpiewem.
15.30 Program dla dzieci.
18.00 Transm. z Berlina „Der Ring der Nibelungen" II Walkyrie Wagnera.
18.00 I część.
19.30 II część.
21.00 III częśś.

Frankfurt n/M. 9 kw. 428,6 m.
Cassel 1,5 kw. 272,7 m.

12.00—13.00 Koncert radjoorkiestry: wyjątki z oper bieżącego tygodnia. Wagner — Lohengrin, Bizot — Carmen, Mozart — Wesele Figara, Massenet — Manon, Kreml — Der Evangelimann, R. Strauss — Elektra.
24.30 Kapela Kermbach — muzyka taneczna.

Berlin 10 kw. 483,9 m.
Szczecin 1,5 kw. 252,1 m.

15.30 Godzina bajek.
16.30 Koncert popołudniowy: 1) Volpatti: Los Banderillos, 2) Strauss: Walc, 3) Haydn: Ménuet z symfonji Nr. 11, 4) Weingartner: Święto miłości, pieśń, 5) Wild: Legenda, 6) Jones Potp. z operetki Gejsza.
17.30 Porady domowe. Wiadomości teatralne i filmowe.
18.00 „Walkirje", opera w 3 aktach R.Wagnera.
24.30 Muzyka taneczna.

Wiedeń 7 kw. 517,2 m.

10.30 Muzyka organowa 1) Bach: Preludjum i fuga E-moll; 2) Fuchs Fantazja C-dur.
11.00 Koncert wiedeńskiej orkiestry symfonicznej.
18.15 Z cyklu „Podróże i przygody".—Sardynja, wyspa przebrzmiałego romantyzmu.
19.30 „La Traviata", opera w 3 aktach Verdi'ego.

PONIEDZIAŁEK, 7 marca

Warszawa 10 kw. 1,111 m.

15.00—15.25 Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny.
15.30—17.30 Program kursu rolniczego.
17.30—17.55 Odczyt p. t. „Szkoła pracy i rozwój gospodarczy" wygł. dr. Ignacy Myślicki (dział „Pedagogika").
18.00 Transmisja muzyki tanecznej.
18.40—19.00 Rozmaitości.
19.00—19.25 41-a lekcja kursu elementarnego języka francuskiego.
19.30—19.45 Komunikat rolniczy.
19.45—20.10 Odczyt p. t. „Palestyna".
20.10—20.30 Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty.
20.30 Koncert. Na zakończenie sygnał czasu, komunikaty.
Koncert wieczorny—Muzyka operowa.

Wrocław 9 kw. 322,6 m.

16.30—18.00 Koncert popołudniowy.
18.00 Nidwidzialny naszych mieszkań—odczyt.
18.50—1920 Przez Rosję do Chin — wrażenie z podróży.
20.00 Recytacje z utworów Jacobsena, Eulenberga, Tomasza Manna i Hamsunna.

Berlin 9 kw. 483,9 m.
Szczecin 1,5 kw. 252,1 m.

17.00 — 18.00 Muzyka kameralna: 1) Verdi Kwartet smyczkowy e-moll, 3) Schubert Kwartet smyczkowy d-moll.
19.05 Z cyklu „Człowiek i praca", Artysta i publiczność.
21.00 Wieczór rozmaitości: 1) Orkiestra neapolitańska na gitarach i mandolinach: Pieśni neapolitańskie, 2) Chór kozaków kubańskich: Pieśni rosyjskie.
22.30 — 24.30 Muzyka taneczna kapeli Hoffmana.

Wiedeń 7 kw. 517,2 m.

11.00 Koncert przedpołudniowy.
16-15. Koncert popołudniowy: 1) Strauss: Telegramy, walc; 2) Wallace: „Lorerey", uwertura; 3) Chopin: Valse lente; 4) Lindsay: Marquisette; 5) Mozart: Bastien et Bastenne.
21.05 Wieczór pieśni współczesnych kompozytorów: 1) Rinaldini: Trzy pieśni (sopran); 2) Zilcher: Z pieśni maryjnych (sopran z towarzyszeniem kwartetu smyczkowego); 3) Wetchy: Trzy pieśni (sopran z towarzyszeniem kwartetu).

WTOREK, 8 marca.

Warszawa 10 kw. 1,111 m.

15.00—15.25 Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny.
15.30—16.45 Stacja nieczynna.
16.45—17.10 Odczyt p. t. „Zadania bibljotek publicznych" wygł. p. Czerwijowski.
17.15 Koncert popołudniowy.
18.40—19.00 Rozmaitości.
19.00—19.25 Odczyt p. t. „Odkrycie i podbój Ameryki" wygł. prof. Włodzimierz Dzwonkowski (dział „Historja Powszechna").
19.30—19.45 Komunikat rolniczy.
19.45—20.10 Odczyt p. t. „Urządzenia wnętrz mieszkaniowych" wygł. p. J. Sosnkowski.
20.10—20.30 Przerwa. Przypuszczalne komunikaty.

Gdańsk 1,5 kw. 271,7 m.

10.58 Biul. Meteor.
11.30—12.30 Muzyka gramofonowa.
14.15 Giełda. Ceny hurtowe. Ostatnie wiadomości z Gdańska i Polski.
15.15 Program dla gospodyń. Wiadomości handlowe.
20.00—21.00 Koncert na wiolonczeli.
21.23 Koncert popularny orkiestry miejskiego teatru: 1) Balte: Uwertura z „Cyganki", 2) Scharwenka: Tańce, 3) Strauss Joh.: Potpurri, 4) Ziehrer: Walce, 5) Strauss: Pot-

purri z operetki „Waldmeister", 6) Goublier. Suita.

Królewiec 1,5 kw. 303 m.

11.30—12.30 Koncert przedpołudniowy.
12.55 Sygnał czasu. Ostatnie wiadomości.
15.00 Ceny targowe. Kursy dewiz.
16.00 Godzina dla dzieci
16.30—18.00 Koncert popołudniowy.
20.00 Retransmisja z Gdańska. Koncert wiolonczelowy.
21.00—23.00 Koncert popularny.

Berlin 9 kw. 483,9 m.

Szczecin 1,5 kw. 252,1 m.

16.30—18.00 Koncert popołudniowy orkiesty kamnralnej Etté: 1) Fetras: Walc, 2) Rossini: Uwertura z op. Semiramida, 3) Gounod: Serenada, 4) Paepke: Fantazja na tematy z op. d'Alberta „Niziny", 5) Grieg: a) Kocham cię, b) Erotyka, 6) Potp. z operetki Miłość cygańska, 7) Mussorgski: Łza, 8) Kollo: Foxtrott.
20.30 200 lat muzyki orkiestralnej.

Wiedeń 7 kw. 517,2 m.

11.00 Koncert przedpołudniowy.
16.15 Koncert popołudniowy, poświęcony, mistrzom muzyki niemieckiej.
19.00 „Potęga losu", opera w 4 aktach Verdi'ego.

ŚRODA, 9 marca.

Warszawa 10 kw. 1,111 m.

15.30—16.45 Program kursu rolniczego.
16.45—17.10 Program dla dzieci „Miś i Micia" djalog wykonają p. Wanda Tatarkiewiczówna i p. Benedykt Hertz.
17.15 Koncert popołudniowy.
18.40—19.00 Rozmaitości.
19.00—19.25 „Skrzynka pocztowa"— korespondencję bieżącą omówi dr. M. Stępowski.
19.30—19.45 Komunikat rolniczy.
19.45—20.10 Odczyt p. t. „Urządzenie mnętrz mieszkaniowych" wygł. p. J. Sosnkowski.
20.10—20.30 Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty.
20.30 Koncert wieczorny. Muzyka lekka.
21.30 „Ciekawa Ewunia" operetka w 2 obrazach oprac. przez W. Rapackiego. Wykonawcy: J. Bielska, W. Rapacki i J. Rybak.
22.00 Komunikaty. Sygnał czasu.
22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Gdańsk 1,5 kw. 272,7 m.

11.00 Dzwony z kościoła św. Katarzyny.
11.30—12.30 Muzyka gramofonowa. Biul. meteor. Ostatnie wiadomości z Gdańska i Polski.
15.15 Godzina dla gospodyń. Wiadomości handlowe.
16.00 Retransm. z Królewca.
19.00 Odczyt prof. Kluckholm: Ideały życia niemieckiego w ciągu wieków.

Lipsk 4 kw. 365,8 m.

Drezno 0,7 kw. 294 m.

20.15 Wieczór Beethovena. Odczyty, recytacje. Sonata op. 57 (Apassionata). Kwartet smyczkowy Cis-moll, op. 131.
22.25—24.00 Rozmaitości.

Berlin 10 kw. 483,9 m.

Szczecin 1,5 kw. 252,1 m.

15.30 Odczyt dla kobiet.
16.00—18.00 Teatr dla młodzieży. „Des Meeres und der Liebe Wellen"— tragedja w 5 aktach Fr. Grillparzera.
18.25 Zasady wychowania fizycznego—odczyt.
20.30 Współczesność w literaturze. Recytacje z utworów Egona Kischa, Artura Holitschera, Leo Lania i Józ. Rotha.
21.30 Wieczór sonat: 1) Handel: Sonata c-moll na flet, skrzypce i fortep., 2) Bach: Sonata G-dur na flet, skrzypce i fortep.
22.30—24.30 Muzyka taneczna.

Wiedeń 7 kw. 517,2 m.

11.00 Koncert przedpopołudniowy.
16.15 Koncert popołudniowy: 1) Schmerling: La rose hongroise; 2) Offenbach: Kakadu, uwertura; 3) Schrecker: Kołysanka; 4) Lübugs: Serenada; Urbach Gounod, fantazja.
21.05 Fragmenty muz. h utworów ludowych. Muzyka lekka kapeli Silawing

CZWARTEK, 10 marca.

Warszawa 10 kw. 1,111 m.

15.00—15.25 Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny.
15.30—17.00 Program kursu rolniczego.
17.00—17.25 Odczyt p. t. „Sprawa włościańska w Polsce przedrozbiorowej" wygł. dr. S. Rosłoniec (dział „Rolnictwo").
17.30—17.55 „Wśród książek". Wydawnictwa najnowsze omówi prof. H. Mościcki.
18.00 Koncert popołudniowy. Transmisja muzyki tanecznej.
18.40—19.00 Rozmaitości.
19.00—19.25 10-ta lekcja kursu elementarnego języka angielskiego. I ektorka p. M. Gardiner.
19.30—19.45 Komunikat rolniczy.
19.45—20.10 Odczyt p. t. „Szczepionki i surowice w walce z chorobami zakaźnemi" wygł. dr. J. Celarek (dział Medycyna-higjena).
20.10—20.30 Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty.
20.30 Koncert. Na zakończenie sygnał czasu Komunikaty.

Wrocław 9 kw. 322,6 m.

Gliwice 1,5 kw. 250 m.

16.30—18.00 Koncert popołudniowy poświęcony Schubertowi: 1) Uwertura z Rosamundy, 2) Trzy pieśni (sopran), 3) Ntemieckie tańce, 4) Dwie pieśni (sopran), 5) Ave Maria, 6) Pasterz (sopran, klarnet i fortep.). 7) Dwa marsze wojskowe.
19.35—20.05 Styl mowy potocznej jako wyraz kultury — odczyt.
20.15 Wieczór poświęcony Styrji.

Berlin 9 kw. 483,9 m.

Szczecin 1,5 kw. 252,1 m.

16.30 Recytacje utworów poety Rainer Maria Rilke.
17.00—18.00 Koncert popołudniowy.
20.00 Retransmisja z Stuttgartu. Koncert symfoniczny ze współudziałem tenora Jana Kiepury.
22.30—24.30 Muzyka taneczna kapeli Hoffmann

Wiedeń 7 kw. 517,2 m.

16.15 Koncert popołudniowy: 1) Lanner: Walc; 2) Keler: Hiszpańska komedja, uwertura: 3) Wagner: Marzenia; 4) Jessel. Wiosna w Japonji; 5) Micheli: Trzy małe suity.
20.05 Transm. z Filarmonji wiedeńskiej.

PIĄTEK, 11 marca.

Warszawa 10 kw. 1111 m.

15.00—15.25. Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny.
15.30—16.30 Stacja nieczynna.
16.30—16.45 Komunikat harcerski.
16.45—17.10 Odczyt p. t. „Młyny, wiatraki i koła wodne w starożytności" wygł. inż. Eugenjusz Porębski.
17.10—17.35 Odczyt p. t. „Termity" wygłosi prof. A. Czartkowski (dział „Przyroda").
17.40 Koncert popołudniowy.
18.40—19.00 Rozmaitości.
19.00—19.25 Odczyt p. t. „Boks u nas i zagranicą".
19.30—19.45 Komunikat rolniczy.
19.45—20.15 Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty.
20.15. Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej.

Królewiec 1,5 kw, 303 m.

11.30—12.30 Koncert przedpołudniowy.
12.55 Sygnał czasu. Ostatnie wiadomości.
16.30—18.00 Koncert popołudniowy: 1) Mendelssohn: Athalia, uwertura; 2) Gounod; Fantazja z op. Małgorzata; 3) Meyerbeer: Taniec pochodni; 4) Mozart Fantazja z op. „Don Juan"; 5) Wagner Ballada.

Berlin 10 kw. 483,9 m.

Szczecin 1,2 kw. 252,1 m.

16.30—18.00 Koncert popołudniowy.
20.30 „Traumulus"—tragikomedja w 5 aktach Arno Holza i Oscara Jerschke w reż. A. Brauna.
22.30—24.30 Muzyka taneczna.

Wiedeń 7 kw. 517,2 m.

11.00 Koncert przedpołudniowy.
16.15 Koncert popołudniowy: 1) Weber: Uwertura z op. „Freischütz"; 2) Wagner: Pożegnanie Wotana; 3) R. Strauss: Kawaler srebrnej róży. walc; 4) Kalman: Dwoje oczu; 5) Lehar: Fantazja z operetki Paganini; 6) O. Strauss: Dwie pieśni z operetki Królowa.
20.05 Muzyka balowa w starym i nowym Wiedniu. Koncert ze współudziałem orkiestry Hummer i kwartetu Tautenhayn.

SOBOTA, 12 marca

Warszawa 10 kw. 1.111 m.

15.00—15.25 Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy.
15.30—16.45 Program kursu rolniczego.
16.45—17.10 Odczyt z działu „Radjotechnika" wygł. p. Włodzimierz Stępowski.
17.15 Koncert.
18.40—19.00 Rozmaitości.
19.00—19.25 Odczyt, p. t. „Włodzimierz Perzyński" wygł. red. Zdzisław Dębicki (dział „Literatura Polska").
19.30—19.45 Komunikat rolniczy.
19.45—20.10 Pogawędkę z działu „Radjokronika" wygł. Dr. Marjan Stępowski.
20.10—20.30 Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty.
20.30 Koncert. Koncert wieczorny. Muzyka lekka.
22.00—22.30 Sygnał czasu. Komunikaty.
22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Królewiec 1,5 kw. 303 m.

11.30 Koncert przedpołudniowy.
17.00—18.00 Koncert popołudniowy 1) Rubinstein Uwertura „Dimitri Donskoi", 2) Mussorgski: Fantazja z Borysa Godunowa, 3) Czajkowski: Melodja, 4) Czajkowski: Romans, 5) Rachmaninow: Prelude.
19.30 Lekcja angielskiego dla początkujących.
20.10 „W Leśniczówce" — sztuka w 4 aktach R. Skowronka.

Berlin 10 kw. 483,9 m.

Szczecin 1,5 kw. 252,1 m.

16.30—1800 Koncert popołudniowy orkiestry kameralnej Etté: 1) Lehar Ewa, walc, 2) Weber: Uwertura z op. Oberon, 3) Henberger: Intemezzo z Balu w operze, 4) Schreiner: Fantazja na tematy opery Smetany: Sprzedana narzeczona, 5) Czajkowski: Pieśń bez słów, 6) Urbach: W państwie Mozarta, Potp., 7) Stolz: Wiedniu, miasto moich marzeń, 8) Osterman: Kut erop, foxtrott.
20.30 Koncert wieczorny ze współudziałem Ottona Reuttera.

Wiedeń 7 kw. 517,2 m.

11.00 Koncert przedpołudniowy.
18.30 Muzyka kameralna w wykonaniu kwartetu Lilly Weiss, 1) Dworak: Kwartet smyczkowy C-dur, op. 61, 2) Czajkowski: Kwartet smyczkowy D-dur, op. 11.
19.45 Djament króla duchów. Sztuka.

Wychowanie fizyczne i sporty.

Ustawa o powszechnem wychowaniu fizycznem.

(Uwagi końcowe).

Do najważniejszych artykułów nowej ustawy o powszechnem wychowaniu fizycznem należy bezsprzecznie artykuł, regulujący sprawę terenów do ćwiczeń fizycznych.

Projekt rządowy ustawy przewiduje mianowicie, że gminy miejskie obowiązane będą dostarczać na wezwanie miast takich terenów, oraz urządzać je i konserwować.

Artykuł odnośny wprowadza więc przymus w tym kierunku, nakłada na miasta pewne zobowiązania natury materjalnej na rzecz wychowania fizycznego.

Miasta będą musiały znaleść odpowiednie tereny nadające się na boiska sportowe i plan do gier, ale to mało — do nich w pierwszym rzędzie będzie należała troska o przystosowanie tych terenów do potrzeb wychowania fizycznego.

Czyż konieczne jest ustawowe określenie tego obowiązku? Niestety tak. Nie ulega wątpliwości, że tu i ówdzie spotkać można miasta, które zagadnieniom wychowania fizycznego poświęcają należytą uwagę, takich jednak miast za dużo w Polsce nie mamy.

Najczęściej potrzeby sportu są zapoznawane, na dowód czego można przytoczyć drobny chociażby fakt, że pobieranie przez większość miast opłaty od widowisk sportowych, obracane są na cele z wychowaniem fizycznem nic nie mające wspólnego.— pozatem zaś w wielu miastach koła sportowe walczą z trudnościami terenowemi, które przecież przy dobrej woli i zrozumieniu ważności zagadnienia tak łatwo przezwyciężyć.

Inicjatywa prywatna wiele trudności zwalczyła, ale ile energji zużywano niepotrzebnie na te mozolne starania i zabiegi o uzyskanie na możliwie najdogodniejszych warunkach terenów sportowych o tem dobrze wiedzą ci wszyscy, którzy w sporcie pracują.

Po uchwaleniu ustawy przez Sejm, sprawą tą miasta będą się musiały zainteresować z urzędu, na miejskie zaś komitety wychowania fizycznego spadnie wdzięczna i odpowiedzialna praca przejewienia jaknajszerszej inicjatywy w tym kierunku.

Mając do swojej dyspozycji boiska, place sportowe i inne urządzenia techniczne znajdą stowarzyszenia P. W. oraz towarzystwa sportowe należyte warunki do pracy nad rozwojem fizycznem szerokich mas.

Czy jednak pozostawiona im będzie zupełna swoboda w tym względzie? Otóż nie. Państwo zastrzega sobie zupełnie słusznie prawo kontroli, nie krępując z drugiej strony inicjatywy organizacyjnej tych stowarzyszeń.

Jest rzeczą normalną, że skoro stowarzyszenia te mają korzystać z pomocy i poparcia państwowego — państwo musi wiedzieć jak one pracują i czy wywiązują się ze swoich zadań.

Na czem jednak ta kontrola będzie polegała? Przedewszystkiem chodzi tu o programy i metody pracy. Te muszą być uzgodnione i muszą się opierać na racjonalnych podstawach. Nad tem zagadnieniem pracuje obecnie Rada naukowa wychowania fizycznego, która stworzy jednolity program pracy, zastosowany do potrzeb poszczególnych grup.

Otóż stowarzyszenia i tow. sportowe będą musiały działać w myśl dyrektyw, wypracowanych przez Radę naukową, która daje pełną gwarancję swoim składem, że stworzone przez nią programy odpowiadać będą najzupełniej wymaganiom życia.

Stosowanie tych zasad w praktyce będzie zadaniem stowarzyszeń p. w. i towarzystw sportowych. *Tek.*

Z powodu reorganizacji aparatu administracyjnego i rozszerzenia pisma na oddziały, następny numer (6-ty) wyjdzie w sobotę 19 marca r. b.

Administracja.

KRONIKA OŚRODKA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO „WILNO"

Konferencja w sprawach w. f. w województwie wileńskiem. Dnia 25-II b, r. odbyła się w województwie wileńskiem pod przewodnictwem wojewody p. Raczkiewicza konferencja w sprawie uruchomienia w Wilnie kilku boisk sportowych i placów dzielnicowych do gier i zabaw.

W konferencji tej wzięli udział: prezydent miasta p. Bańkowski, d-ca I D. P. Leg. pułk. Popowicz, p. o. Komisarza rządu na m. Wilno p. Strzemiński, nacz. wydz. bezp. p. Kirtiklis, nacz. wydz. samorz. p. Kopeć, inż. okr. dyrekcji robót publ. p. Markiewicz, oraz kierownik ośrodka wych. fiz. „Wilno" kpt. Kawalec.

Zebranie zagaił p. wojewoda, podkreślając znaczenie podjętej przez obec-

ny rząd akcji na polu wychowania fizycznego, poczem nacz. wydz. bezp. p. Kirtiklis złożył krótkie sprawozdanie o pracach w. f. podjętych przez województwo wileńskie na prowincji.

Z kolei kpt. Kawalec wygłosił referat o zagadnieniu boisk sportowych i placów dzielnicowych do gier ilustrując swoje wywody szeregiem ciekawych danych cyfrowych, obrazujących stan rzeczy zagranicą i u nas.

Po ożywionej dyskusji, w której zabierali głos: wojewoda p. Raczkiewicz, dca dywizji pułk. Popowicz oraz prezydent m. p. Bańkowski, wyłoniona została specjalna komisja w składzie — prezydent miasta jako przewodniczący, oraz p. o. komisarza rządu p. Strzemiński, inż. Markiewicz i kpt. Kawalec jako członkowie, której powierzono zadanie wyszukania odpowiednich terenów, opracowania planów i kosztorysów, oraz przedłożenia nastepnej konferencji konkretnych wniosków w tej sprawie.

Komisja ta nie tracąc czasu objechała w dniu 26-II całe miasto i zakwalifikowała następujące tereny jako nadające się na powyższy cel: 1) w dzielnicy Belmont — Leoniszki — obszar 2¼ ha., 2) w dzielnicy Antokol — obszar 2 i ½ ha., 3) w dzielnicy Śnipiszki — obszar 2 ha., 4) w dzielnicy Zwierzyniec—obszar 1 ha., (przy ul. Sołtaniszki) 5) w dzielnicy Nowy Świat—obszar 1 ha., 6) w dzielnicy śródmieście—góra Bouffałowa — obszar 2 ha. i 7) w dzielnicy Zakret —obszar 7—8 ha.

Teren w Zakrecie przewidziany jest na reprezentacyjny stadjon sportowy kresów wschodnich, jednak ponieważ należy on do Un. Stefana Batorego mają być w tej sprawie wszczęte starania celem uzyskania go od Uniwersytetu na powyższy cel.

Jak sejmiki i gminy woj. wil. popierają akcję w. f. Starostowie woj. wil. współdziałając z organizacjami p. w. powzięli na skutek wydanego przez p. wojewodę okólnika inicjatywę budowy boisk sportowych w szeregu miejscowości, ponadto wpływami swemi uzyskali szereg świadczeń materjalnych na rzecz akcji w. f. ze strony sejmików powiatowych, gmin i miast. Oto znamienne cyfry:

Sejmik powiatu Oszmiańskiego przeznaczył na ten cel 2.000 zł., m. Oszmiana łącznie z gminami 8.800 zł., Sejmik święciański—2.680 zł.—gminy zaś przeciętnie po 50—100 zł., sejmik wileńsko-trocki—1.000 zł., gminy po 100 zł., sejmik postawski — 10.000 zł. (łącznie z gminami), sejmik dziśnieński—1.900 zł., maj.z aś Dzisna 18.000 zł., sejmik bracławski—300 zł., zaś gminy w powiecie—2.000 zł., sejmik wreszcie wilejski wraz z mołodeczańskim—2.500 zł. zaś gminy—700.

Ogółem przeznaczono na ten cel na r. 1927 przeszło 70.009 zł.

Wiosenny bieg na przełaj. Jak już donosiliśmy odbędzie się w dniu 13-III b. r. wiosenny bieg na przełaj o mistrzostwo Wil. O. Z. L. A.

Warunki biegu są następujące:

1) Trasa wynosi 3 kimtr. bieg nie lasem na Zakrecie,

2) Start i meta przy b. boisku A. Z. S. (obok gmachu Uniwersytetu przy ul. Zakretowej),

3) Startować mogą zawodnicy zgłoszeni do P. Z. L. A. i niestowarzyszeni,

4) Wszyscy zawodnicy winni się poddać przed biegiem badaniu lekarskiemu,

5) Trasa będzie oznaczona chorągiewkami,

6) Kontrolę biegu przeprowadzać będą konni jeźdźcy, oraz cykliści — ponadto zorganizowane zostaną stałe punkty kontrolne,

7) Szatnia mieścić się będzie w gmachu U. S. B przy ul. Zakretowej.

8) Pierwsi 3 zwycięscy będą nagrodzeni żetonami ofiarowanemi przez ośrodek wych. fiz. „Wilno",

9) Zgłoszenia do biegu przyjmuje ośrodek wych. fiz. „Wilno" (Dominikańska 13) w godzinach od 11—13, oraz od 16—18.

Lista zgłoszeń zostanie zamknięta w dniu. 10-II b. r.

Prezesem Ak. Zw. Sportowego wybrany został znany działacz sportowy p. Bolesław Dowbór.

Kronika zamiejscowa.

Rozłam w polskiem piłkarstwie. Na walnem zgromadzeniu P. Z. P. N-u, które się odbyło w dniu 26 lutego b. r., postanowiono pozostawić dotychczasowy system gier o mistrzostwo bez zmiany, oraz zatrzymać siedzibę naczelnych władz piłkarskich w Krakowie.

Zrzeszone kluby ligowe odpowiedziały na to wystąpieniem z P. Z. P. N-u i zawiązaniem Polskiej Ligi Piłki Nożnej. Z poważniejszych klubów sportowych jedynie Cracovia nie przystąpiła do ligi, pozatem zaś wszystkie czołowe kluby a klasowe skupiły się pod sztandarem ligowców. Polska Liga Piłki Nożnej zgłosiła podobno akces do Związku Związków.

Mamy więc obecnie aż 2 związki państwowe, lecz który z nich zostanie uznany pokaże najbliższa przyszłość. P. Z. P. N. uchwalił cały szereg represji na odszczepieńców.

Zaiste karygodna zabawka przed zbliżającą się Olimpjadą.

Loteczkowa zwycięża w biegu narciarskim. Na międzynarodowych zawodach narciarskich w Wosterowie, polska narciarka Loteczkowa zdobyła 1 miejsce w biegu 3 klm.

W meczu szermierczym Poznań—Łódź zwyciężyli Wielkopolanie.

W zawodach tennisowych w Beaulien słynny nasz tennisista Czetwertyński uległ mistrzowi Czechosłowacji J. Kozeluchowi w zaszczytnym stosunku 6:4, 5:7 i 4:6 wykazując znakomitą formę.

Odpowiedzi od Redakcji.

P. N. Kabacznik. Artykuł Pani złożony już poprzednio, zamieścimy z powodu braku miejsca w N-rze 6-tym.

Repertuary teatrów i kinoteatrów w Polsce

„REDUTA"

Wilno	Grodno	Objazd
Od 3.III **Maskarada na poddaszu**	Od 3.III **Żywa maska** (Henryk IV)	**Lekkomyślna siostra**
Od 10.III **Żywa maska**	Od 10.III **Maskarada na poddaszu**	**Brat marnotrawny**
Od 17.III **Sen**	Od 17.III **Cyd**	z P. Ireną Solską i P. Juljuszem Osterwą
Od 27.III **Cyd**	Od 24.III **Sen**	

WARSZAWA

TEATR NARODOWY
6 po poł. 7, 8, III. Zbójcy
6, 9, 10 i 12 III. po poł., Szkoła żon
11, 12, III. Mściciel

TEATR WIELKI
8. III. Beatrix Cenci
9. III. Faust
10. III. Aida
11. III. Rigoletto
12. III. Halka

TEATR LETNI
6. III. po poł. Potęga reklamy
6. III. wiecz. do 12. III. W rajskim ogrodzie

TEATR POLSKI
6. III. po poł. Dzieje grzechu
6. III. wiecz. do 12. III. Święty gaj.

TEATR MAŁY
6. III. po poł. Azais.
6. III. wiecz. do 12.III. Jedyny ratunek

TEATR ĆWIKLIŃSKIEJ
6. III. po poł. Potasz i Perlmutter
6. III wiecz. do 12. III. Tajemniczy Dżems

ŁÓDŹ

TEATR MIEJSKI. W programie: „Jedyny ratunek" Molnara i „Popas Króla Jegomości" Adama Grzymały-Siedleckiego.
TEATR POPULARNY. „Warszawa w nocy" wodewil Danielewskiego i „Ogniem i mieczem" pg. Sienkiewicza.
TEATR „QUI PRO QUO" z Warszawy. Dnia 5, 6 i 7 marca rewja „Karuzela" w gmachu Filharmonji.
TEATR NIEMIECKI „SCALA". „Kobieta bez pocałunku" operetka Waltera Kollo.

KINA

APOLLO. „Car Mikołaj II".
CASINO. „Nowoczesna Dubarry" z Marią Cordą.
CORSO. 1. „Tajemnicza ręka" z Richardem Talmadge i 2. „Dziki wódz pustyni".
CZARY. „Pociąg błyskawiczny" z Williamem Duncanem.
DOM LUDOWY. „Czar sceny" z Bebe Daniels, Adolfem Menjou i Lewis Stonc.
GRAND-KINO. „Wiedeń—Berlin" z Bruno Kastnerem.
IMPERIAL. „Samum" z Peggy Hyland.
LUNA. 1. „Pani nie chce dzieci" z Marją Cordą i 2. „1000 kroków Charlestona".
MIEJSKI KINEMATOGRAF OŚWIATOWY. Program dla młodzieży „Quo Vadis" z Janningsem; program dla dorosłych: „Nad pięknym, modrym Dunajem" z Liedtkem i Lyą Marą.
NOWOŚCI. „O czem się nie myśli", film polski z Modzelewską i Symem.
ODEON. „Car Mikołaj II". Od 8.III. „Cyrk Bellego" z Harry Peelem.
REDUTA. „Ćmy paryskie" z Ivorem Novello i Niną Vanną.
RESURSA. „Orlę", film polski, reżyserji Biegańskiego, z kpt. Orlińskim, Ordonówną, Ninką Wilińską i innymi.

Prelekcje. 10 marca wygłosi Zygmunt Kawecki w Miejskiej Galerji Sztuki, odczyt (t. zw. „Czwartek literacki") na temat: „Karykatury miłości, tańca i flirtu".

KRAKÓW

Teatr im. J. Słowackiego

„Mecenas Bolbec i jego mąż" Verneuil'a. **„Wiecznie młody"** Engla.

Teatr „Nowości"

„Odyssea" czyli „Poeta i Sekretarka"—humoreska muzyczna w 4-ch odsłonach Jerzego Centnerszwera.

KONCERTY w Wilnie — Kino „Helios"

W niedzielę, dnia 6 marca r. b. o godz. 12½
KONCERT WILEŃSKIEJ ORKIESTRY SYMFONICZNEJ
pod batutą BERDIAJEWA.

Wydawca: **Tow. Fil. „Światfilm".** Redaktor odpowiedzialny: **Romuald Kawalec.** Druk. „LUX", Wilno, Portowa 7. Tel. 203.